

Aleksander Dubrowski

O postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów i pracy komisji dyscyplinarnych

Palestra 10/8(104), 9-13

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wincji wyposażyć w prawo promowania plenipotentów, komisarzy, burmistrzów, syndyków i pisarzy miejskich. Odpowiednie regulaminy byłyby uchwalone przez Kolegium Generalne.

Zaprojektowana przez autora broszury — w nawiązaniu do dokonywanych przez Sejm Czteroletni reform ustrojowych — reforma adwokatury nie może nie budzić głębokiego podziwu zarówno ze względu na celowość takiej właśnie reformy, jak i ze względu na szczególne podobieństwo proponowanych przez autora form organizacyjnych do tych, na których opiera się współczesna organizacja adwokatury w Polsce. Podobieństwo to posunięte jest tak daleko, że przewiduje nawet utworzenie — obok właściwych adwokatów — organizacji prawników, odpowiadających istniejącej dzisiaj grupie radców prawnych.

Do reformy adwokatury na Sejmie Czteroletnim, niestety, nie doszło.

Po uchwaleniu w dniu 3 maja 1891 roku Konstytucji Sejm uchwalił szereg ustaw wprowadzających nowy ustrój sądowy. Przepisy te jednak nie obejmowały reformy adwokatury, gdyż nie mieściła się ona w ramach ustroju sądowego.

Wypadki, jakie się później potoczyły, oraz przerwanie prac Sejmu Czteroletniego sprawiły, że ustrój adwokatury pozostał nie zmieniony. Zgodnie z konstytucją „O sędziach ziemiańskim” sądy te zostały uprawnione do uchwalania obowiązujących na ich terenie przepisów porządkowo-proceduralnych. Przepisy te regulowały także prawa i obowiązki palestry przy tych sądach. W ten sposób palestra pozostała w orbicie ich działania.

W dwa lata potem Sejm Grodzieński zajął się wprawdzie sprawą palestry, nie wyszedł jednak poza przepisy ogólne, częściowo charakteru porządkowego.

W ten sposób do zamierzonej reformy, która miała przeskończyć o wiek wyprzedzić reformę późniejszą, dokonaną już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, nie doszło.

Mimo niepowodzenia usiłowań idących w kierunku przeprowadzenia reformy, która przez zorganizowanie samorządu adwokackiego przyczyniłaby się do podniesienia poziomu zawodowego i etycznego adwokatury, oddziaływanie jej na rozwój kultury przez działalność zawodową i społeczną nie słabł, a wprost przeciwnie wzrastał się w związku z wypadkami politycznymi, jednoczącymi wszystkie warstwy i grupy społeczne we wspólnej obronie zagrożonej niepodległości.

ALEKSANDER DUBROWSKI

O postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów i pracy komisji dyscyplinarnych

Postępowanie dyscyplinarne przed wojewódzkimi komisjami dyscyplinarnymi i Wyższą Komisją Dyscyplinarną jest jednym z najważniejszych środków zwalczania przewinień dyscyplinarnych. Ma ono również znaczenie dla podnoszenia poziomu etycznego członków adwokatury.

Należy jednak podkreślić, że skuteczność tego postępowania zależy od operatywności komisji dyscyplinarnych oraz od słuszności i trafności orzeczeń. Im krócej trwa postępowanie dyscyplinarne w ogóle, zwłaszcza w komisjach dyscyplinarnych, im szybciej następuje realizacja wymierzonej kary — tym lepsze są wyniki w zwalczaniu przewinień dyscyplinarnych. Poza tym słuszność orzeczeń co do winy i kary ma dodatni wydźwięk, gdyż ogół adwokatów nabiera przekonania, że każdego spotka zasłużona kara, kto postąpi sprzecznie z prawem, interesem mas pracujących czy z zadaniami słuszności lub godności oraz kto naruszy swe obowiązki zawodowe.

Niezależnie od powyższego orzecznictwo takie podnosi autorytet komisji dyscyplinarnych oraz świadczy o tym, że adwokatura sama chce i może skutecznie walczyć o wysoki poziom etyczny i zawodowy swych członków, a w wypadkach rażących kiedy adwokat nie daje nadziei na poprawę i gwarancji prawidłowego wykonywania zawodu, decyduje się eliminować go ze swych szeregów.

Po tych wstępnych uwagach podaję analizę stanu dyscypliny w adwokaturze na podstawie danych za lata 1962 — 1965 oraz pracy wojewódzkich komisji dyscyplinarnych i Wyższej Komisji Dyscyplinarnej do Spraw Adwokatów.

POSTĘPOWANIE DISCYPLINARNE PRZED WOJEWÓDZKIMI KOMISJAMI DISCYPLINARNYMI

W wymienionym wyżej okresie objętym analizą nastąpił znaczny spadek wpływu spraw do wojewódzkich komisji dyscyplinarnych. Szczególnie wyraźnie zaznaczył się on w 1965 r., w którym wpłynęło o 174 sprawy mniej niż w roku 1962. Jeżeli się przy tym zważy, że lata 1964—1965 stanowią okres wprowadzania w życie ustawy z dnia 19.XII.1963 r. o ustroju adwokatury, okres reform i realizacji nowych zasad pracy — to należy przyjąć, że wymieniony spadek wpływu spraw dyscyplinarnych jest istotny i zasługuje na podkreślenie.

Najwięcej przewinień dyscyplinarnych, bo aż 26% ogółu spraw, dotyczyło naruszenia godności zawodu. Wiadomo bowiem, że w adwokaturze — jak w żadnym innym zawodzie — istnieje duże wyczulenie w tej dziedzinie.

Do najbardziej niepokojących natomiast należy zaliczyć naruszenie obowiązku zawodowego w zakresie prawa procesowego, zajmujące w kolejności drugie miejsce i stanowiące 21,6% ogółu przewinień dyscyplinarnych. Uchybienia podstawowym obowiązkiem zawodowym w zakresie udzielania pomocy prawnej zgodnie z prawem i interesem mas pracujących są wysoce szkodliwe zarówno z punktu widzenia społecznego, jak i zawodowego. Dotyczą one w swojej większości świadomego naruszania obowiązków zawodowych. Zdarzają się również sporadyczne wypadki nieznajomości przepisów prawa. Z tych względów uchybienia obowiązkowi zawodowemu w zakresie prawa procesowego są w obecnej chwili najpoważniejszym problemem, jaki w dziale dyscypliny mają do rozwiązania organa samorządu adwokackiego.

Trzecia z kolei grupa przewinień, która dotyczy naruszenia przepisów o wynagradzaniu adwokatów za czynności zawodowe, wynosi zaś 20,4% ogółu przewinień dyscyplinarnych, nie stanowi obecnie — z punktu widzenia ilościowego — szczególnego problemu, jeśli się zważy, że na 336 ujawnionych tego rodzaju przewinień tylko 6 popełniono po dniu 1.I.1964 r., wszystkie bowiem pozostałe dotyczą lat 1962—1963. Jest to objaw niewątpliwie dodatni, świadczący o wyraźnej poprawie w dziedzinie rzetelności oraz stosunku adwokatów do klienta i członków zespołu adwokackiego.

Dość liczne wypadki naruszenia wolności słowa i pisma, stanowiące 13,3% ogółu przewinień dyscyplinarnych, są w swej większości wynikiem braku umiaru w wystąpieniach adwokatów przed sądami oraz nieprzestrzegania właściwej formy i treści pism procesowych, jak również korespondencji zawodowej.

Operatywność wojewódzkich komisji dyscyplinarnych w obecnej kadencji poważnie wzrosła. Przyczyniło się to w dużym stopniu do zmniejszenia liczby spraw będących w biegu. W związku z tym na dzień 1.I.1966 r.:

- 3 komisje nie miały spraw w ogóle,
- 6 komisji miało 2—4 sprawy,
- a 4 komisje — 6—10 spraw.

W obecnej chwili 14 komisji pracuje na bieżąco.

Co się tyczy sprawności postępowania dyscyplinarnego w komisjach, to wypada podnieść, że czynnikiem hamującym operatywność oraz utrudniającym utrzymanie jednolitej polityki dyscyplinarnej jest wybór jej członków spośród adwokatów, którzy poprzednio nie pełnili tej funkcji w ogóle. Dlatego też jest chyba rzeczą pożądaną, żeby jedną trzecią składu każdej wybieranej komisji dyscyplinarnej stanowili adwokaci, którzy już poprzednio pełnili w niej funkcje.

Niektóre komisje nie korzystają w ogóle z pomocy prawnej, z przesłuchiwania przez członków kompletu orzekającego oraz z przerwy w rozprawie.

Dość liczne są jeszcze wypadki odraczania rozpraw z byle jakiej przyczyny, jak również z powodu niestawiennictwa obwinionego lub jego obrońcy, których obecność na rozprawie nie zawsze jest konieczna.

Czas trwania postępowania dyscyplinarnego w komisjach dyscyplinarnych w obecnej chwili nie budzi, poza pewnymi wyjątkami, poważniejszych zastrzeżeń. Wprawdzie na dzień 1.I.1966 r. były jeszcze 52 sprawy, w których postępowanie dyscyplinarne trwało z górami 3 miesiące, jednakże biorąc pod uwagę specyfikę pracy komisji dyscyplinarnych, zawilości dużej liczby spraw, trudności w przeprowadzeniu i zakończeniu rozprawy w jednym terminie itd., należy stwierdzić, że fakt ten nie stanowi jeszcze problemu. Do wspomnianych wyżej wyjątków należą sprawy, w których postępowanie dyscyplinarne w komisjach trwa już przeszło rok. Na dzień 1.I.1966 r. spraw takich było 14. Sprawy te są obecnie przedmiotem szczególnej uwagi prezesów komisji.

Mimo niezaprzeczalnie poważnych osiągnięć, w pracy wojewódzkich komisji dyscyplinarnych istnieje jeszcze szereg niedociągnięć, które powodują uchylanie orzeczeń tych komisji przez Wyższą Komisję Dyscyplinarną i Sąd Najwyższy. Najważniejsze z tych usterek to niewspółmierność kary do stopnia zawinienia oraz pomijanie przy wyrokowaniu dotychczasowej karalności, sposobu działania, skutków, jakie to działanie pociągnęło za sobą, oraz zachowania się obwinionego po dokonaniu przewinienia. Z przytoczonych względów liczba wniesionych rewizji nadzwyczajnych jest jeszcze duża. W latach 1962—1965 wynosiła ona kolejno: 29—76—56—41. Na podkreślenie zasługuje tu fakt, że wobec małej operatywności organów samorządu rewizje nadzwyczajne wnosili przeważnie Minister Sprawiedliwości.

W bieżącym roku stan ten uległ zasadniczej zmianie. Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej korzysta z przysługujących mu uprawnień w tym zakresie. Dowodem tego jest fakt, że liczba rewizji nadzwyczajnych wniesionych przez Ministra Sprawiedliwości w I półroczu 1966 r. spadła do 21,7%, wszystkie zaś pozostałe rewizje nadzwyczajne założyło Prezydium NRA.

W świetle danych liczbowych za lata 1962—1965 zasadność aktów oskarżenia budzi pewne zastrzeżenia. Jeśli bowiem porównać liczbę zarzutów, od których uniewinniono obwinionych, z liczbą zarzutów,

za które ich skazano, to się okaże, że orzeczenia uniewinniające stanowią 46,2%. W przeważającej mierze jest to wynikiem albo złego przygotowania spraw, albo też zbyt pochopnego składania aktów oskarżenia.

POSTĘPOWANIE PRZED WYŻSZĄ KOMISJĄ DISCYPLINARNĄ DO SPRAW ADWOKATÓW

Wyższa Komisja Dyscyplinarna, wychodząc z założeń przytoczonych na wstępie niniejszego artykułu, położyła szczególny nacisk na zlikwidowanie zaległości w wojewódzkich komisjach dyscyplinarnych. Środkiem do tego były lustracje komisji w terenie oraz narady z prezesami tych komisji.

Wyznaczanie i rozpoznawanie spraw w Wyższej Komisji Dyscyplinarnej odbywa się od początku nowej kadencji na bieżąco. W 1965 r. załatwiono 75% spraw w terminie do 3 miesięcy. Na dłuższe okresy załatwienia pozostałych 25% spraw wpłynęły następujące powody:

- przede wszystkim 2-miesięczny okres letni, kiedy nie ma sesji w ogóle,
- w znacznym stopniu usterki formalne I instancji, które uniemożliwiają wyznaczenie rozprawy,
- wreszcie inne okoliczności, jak np. choroba obwinionego lub jego obrońcy, których obecność na rozprawie jest konieczna, czekanie na nadesłanie akt związkowych itp.

Należy jednak podnieść, że od pewnego czasu daje się zauważyć tendencja do nieuzasadnionego odraczania spraw, pewien liberalizm w wymierzaniu kar oraz przejawiająca się niekiedy niechęć do kończenia spraw poważnych ze względu na przewidywaną wysoką karę.

Liczba rewizji nadzwyczajnych od orzeczeń Wyższej Komisji Dyscyplinarnej wykazuje wprawdzie tendencję malejącą, ale jest ona jeszcze nadal wysoka. W jakim stopniu spadek liczby rewizji nadzwyczajnych jest objawem bardziej wnikliwego, zasadnego i słusznego orzecznictwa, wykaże najbliższa przyszłość. Natomiast procent uwzględnionych rewizji nadzwyczajnych od orzeczeń II instancji jest tak samo wysoki jak od orzeczeń I instancji.

Zasadność odwołań stron od orzeczeń I instancji nasuwa poważne zastrzeżenia. Dowodem tego jest fakt, że na 240 odwołań rzecznika, prokuratora, pokrzywdzonego i obwinionego uwzględniono tylko 109. Świadczy to o zbyt pochopnym i niesłusznym ich wnoszeniu, zwłaszcza przez pokrzywdzonego i obwinionego.

Na podstawie przeprowadzonej analizy potwierdza się zasygnalizowaną już przez Naczelną Radę Adwokacką konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na formy i treść pism procesowych i korespondencji zawodowej oraz na wystąpienia adwokatów w sądzie — w obu wypadkach w ramach art. 69 ustawy o ustroju adwokatury.

Zachodzi potrzeba przeprowadzenia podziału pracy między prezesem a wiceprezesami w komisjach dyscyplinarnych (mających bardzo dużo spraw) oraz wprowadzenia jako zasady, żeby jedną trzecią część członków komisji dyscyplinarnych stanowili adwokaci, którzy już poprzednio pełnili te funkcje (była już o tym mowa wyżej).

Pożądaną jest systematyczne przeprowadzanie narad roboczych z członkami Wyższej Komisji Dyscyplinarnej — w zależności od potrzeby, z prezesami wojewódzkich komisji dyscyplinarnych — co najmniej raz do roku, a z prezesami wojewódzkich komisji dyscyplinarnych i z rzecznikami dyscyplinarnymi — co najmniej raz jeden w czasie trwania kadencji.

Praktyka wykazuje potrzebę dalszego przeprowadzania lustracji wojewódzkich komisji dyscyplinarnych w terenie.

Zagadnieniem palącym jest jak najszybsze zakończenie spraw, w których postępowanie dyscyplinarne trwa dłużej niż rok, licząc od daty wpływu sprawy wraz z aktem oskarżenia.

Na zakończenie podaję, że Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, po przeprowadzeniu analizy postępowania dyscyplinarnego, zaleciło Wyższej Komisji Dyscyplinarnej:

- systematyczne dokonywanie analizy orzecznictwa dyscyplinarnego wojewódzkich komisji dyscyplinarnych,
- ustalanie wytycznych polityki dyscyplinarnej,
- spowodowanie szybkiego zakończenia zaległych spraw przez wojewódzkie komisje dyscyplinarne,
- zwrócenie szczególnej uwagi na niesłuszne odraczanie rozpoznawania spraw,
- przekazywanie do „Palestry” orzeczeń dyscyplinarnych, których ogłoszenie jest celowe,
- czuwanie nad stosowaniem § 26 pkt 5 rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym.

*

W artykule niniejszym poruszyłem tylko najważniejsze i najbardziej aktualne zagadnienia, które wymagają zastosowania właściwych środków zaradczych przez organa samorządu dla usprawnienia i skuteczności postępowania dyscyplinarnego.

EDMUND MAZUR

Obrady, narady i ... co dalej?

Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich zorganizował Krajową naradę radców prawnych. Przedmiotem narady było omówienie zadań radców prawnych w związku ze zmianami w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową.

Dnia 20 czerwca br. radcowie prawni rozpoczęli obrady z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR Wicepremiera Eugeniusza Szyra i kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR Kazimierza Witaszewskiego. Obradom przewodniczył wiceprezes ZG ZPP dr Jan Topiński. W obradach wziął udział między innymi Prezes NRA adw. dr Stanisław Godlewski.

Obrady zagał wiceprezes ZG ZPP dr Jan Topiński stwierdzając, że ostatnie zjazdy oraz obrady plenarne ZG ZPP zajmowały się kwestią podniesienia rangi zawodu prawniczego. Podobne problemy były wielokrotnie omawiane przez prasę prawniczą. Na obu tych płaszczyznach dochodzą do zgodnego wniosku, że zdolności reprezentowane przez prawników mogą być pełniej społecznie wykorzystywane. Jednakże autorytet każdego zawodu musi być osiągany przez konstruktywną